

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj Nr. 510.

Telefon Administracji 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 40 K	ówlerócznie 10— K	rocznie 36 K	ówlerócznie 9— K
półrocznie 20 K	miesięcznie 3-60 K	półrocznie 18 K	miesięcznie 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki”. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1-50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia listkowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracja „Gazety Lwowskiej” Lwów ulica Podwale 1. 3.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 stycznia b. r. najmileściwiej nadać, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną wicesekretarzowi ministerjalnemu w Ministerstwie handlu dr. Janowi Urbańskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. najmileściwiej nadać będącemu w służbie komendy obwodowej w Pinczowie, oficyałowi kancelaryjnemu Ministerstwa rolnictwa Maksymilianowi Kordzińskiemu, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

P. Namiestnik przeniósł c. k. starszych komisarzy powiatowych Zygmunta Popiela z Przemyśla do Lwowa a Władysława Kłossowskiego ze Lwowa do Przemyśla, poruczając temu ostatniemu kierownictwo starostwa przemyskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lutego 1918.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

W dalszej rozprawie ogólnej nad budżetem p. Reger ubolewał, że na zadania polityki społecznej wstawiono do budżetu tak małą sumę i domagał się szczególnie opieki Rządu nad kasami brackimi. Pragnie szybkiego załatwienia sprawy ubezpieczenia społecznego i reformy instytucji inspektorów kopalnianych. Urgował załatwienie ustawy o listach przysięgłych i omawiał sprawy żywnościowe, zaznaczając, że gdyby od razu było się skonfiskowało wszystką żywność, to inaczejby miała się rzecz ze sprawiedliwym jej rozdziałem między wszystkie warstwy ludności. Domagał się powszechnego, tajnego i proporcjonalnego głosowania w gminach i powiatach oraz w Państwie. W końcu oświadczył, że polscy włościanie i robotnicy na Śląsku żyją w spokoju z niemieckimi włościanami i robotnikami, ale chcą być zjednoczeni z Polską.

Przemawiali następnie pp. Hartl, Zabrhadnik i Erler, poczem Wicepr. Jukl dodatkowo przywołał p. Regera do porządku za obażliwe słowa użyte przeciw jednemu z członków Domu Cesarzowskiego.

Następnie przemawiali pp. Vukotic, Luksch, Ressel, Schlegel i Kadliczak.

Przedłożenie w sprawie uprawnienia cyw. inżynierów i geometrów do pewnych

czynności, odesłano do komisji gospodarczej.

Wniosek o odbycie pierwszego czytania ustawy o elektryczności odrzucono. Prezydent oznajmił, że odesłał je do komisji, przedtem jednak porozumie się ze stronnictwami.

Następne posiedzenie Izby dzisiaj o 10 rano.

Odpowiedź na interpelację w sprawie zajść lwowskich.

Na interpelację, wniesioną onegdaj przez pp. bar. Götza, Diamanda i tow. W sprawie demonstracji ulicznych we Lwowie w dniu 2 lutego. P. Minister spraw wewnętrznych dał następującą pisemną odpowiedź:

Dnia 2 lutego we Lwowie odbyła się konferencja członków nowo założonego stronnictwa pracy narodowej. Polska młodzież demokratyczna na zgromadzeniu protestowała przeciw dążeniom nowego stronnictwa i podczas uczt członków konferencji w jednym z hoteli lwowskich urządziła hałaśliwą demonstrację przyzecz w tym hotelu wybito dwie szyby u okien.

Gdy straż, którą demonstranci w liczbie około 2.000 obrzucili kamieniami, w końcu zepchnęła tłum w ulicę Batorego, wówczas — według sprawozdania dyrekcji policji — nagle w pośród zebranych padło około 20 strzałów; także pewien feldwebel wojskowej straży policyjnej, któremu tłum zagroził, dał dwa strzały z 8 mm. pistoletu Browninga. W końcu udało się straży, po uwięzieniu 7 osób, przywrócić ład i spokój. Podczas wykroczeń pewien gimnazjalista i pewien akademik zostali zranieni strzałami rewolwerowymi; ostatni wkrótce potem zmarł wskutek ciężkiej rany. Rany postrzałowe otrzymali z tyłu, gdy stali w pośród demon-

strantów. Także siedm organów policyjnych w ciągu wykroczeń doznało kontuzji.

Kto dał owe strzały rewolwerowe do obu studentów, pomimo najgorliwszych dochodzeń, dotychczas nie zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość.

Po stłumieniu wykroczeń rozeszła się po Lwowie pogłoska, że do tłumy w ulicy Batorego dano kilka strzałów z gmachu ces. niemieckiej poczty polowej. Wobec tego jednak należy zauważyć, że pomieszczone tam wojska ces. niemieckie w piśmie do komendy miasta we Lwowie wyraźnie oświadczyły, że żołnierze niemieccy nie użyli broni palnej. Za tem przemawia też twierdzenie, że rana zranionego akademika i zranionego gimnazjalisty, według opinii znawców, prawdopodobnie pochodzi od poisku 7 mm., gdy tymczasem niemiecki rewolwer wojskowy ma kaliber 9 mm. Pocisków nie zdołano odszukać. Także pogłosce, jakoby żołnierze niemieccy z drugiej piętra gmachu pocztowego strzelali do tłumy, zadaje kłam protokół obdukcji, gdyż, jak ustalono, rana postrzałowa przebiega w kierunku poziomym.

Dochodzenia w celu zupełnego wyjaśnienia stanu rzeczy toczą się z jak największą gorliwością, a mam nadzieję, że uda się wyjaśnić jeszcze doszczętnie wszystkie szczegóły tej sprawy.

Konferencja prezesów klubów.

Konferencja prezesów postanowiła dzisiaj zakończyć ogólną rozprawę nad budżetem i rozłożyć rozprawę szczegółową na 8 grup. Ogółem rozprawa szczegółowa ma potrwać 72 godzin. Drugie czytanie ma zakończyć się 22 lutego. Do tego czasu ma się odbyć 10 pełnych posiedzeń.

10)

Edwin Rosenfeld-Jędrkiewicz.

Chimera.

(Ciąg dalszy).

Wziął klucze od kościoła i wyszedł. Gdy dochodził do bramy domu, otwierał ją właśnie ktoś z zewnątrz. Poznał organistę. Muzyk niósł pod pachą książkę z nutami.

— A, to ksiądz proboszcz! Gdzież tak późno?

Ksiądz wskazał mileżąco na wieżę.

Organista zawahał się. Przypomniała mu się obietnica dana siostrze księdza. Sięgnął po latarkę, by spojrzeć na zegarek. Ale nie znalazł jej w kieszeni.

— O, do licha, zgubiłem gdzieś latarkę.

Zszedł na środek ulicy, gdzie było jasnie — wywracając ciągle kieszenie. Namacał ją nareszcie i zaświecił. Było kilka minut po dziesiątej.

— Chętniebym księdzu proboszczowi towarzyszył, ale — już jest tak późno — rzekł z ciężkim westchnieniem — że stanowczo nie mogę...

Proboszcz dochodził już do drzwi zakrystyi. Po ciemku bez światła, szedł drogą znaną na pamięć. Minął obszerne, stare drzewo, ornatami i kadzidłem pachnące sale zakrystyi a potem szedł czarnymi kurytarzami, stopniami, przejściami na oślep namacując drzwi. Głucho trzaskały kroki na wydeptanych kamieniach posadzek. A potem te nieprzeliczone, monotonne schody wieży, tymi samymi zakrętami, odstępami idące, idące bez przerwy w górę. Wreszcie błyski jakiegoś wysoko — gwizdy.

Był na szczycie. Oparł ręce o kamien-

ną poręcz i bez przerwy, oczu nie mogąc oderwać, patrzył tam, w górę. Tam trwały one, one — wieczyste płomienie, one — z wyżów swych nie strącone, one — których nie dosięgnąć oddechowi ziemi.

Gwiazdy — gwiazdy — — —

Wstrząsnął się nagle.

— Co to? Gdzie jest? — Coś drgnęło pod nim? Ach tak — tu, na wieży... Więcej znowu ten straszny zawrót głowy, co w ostatnich dniach... Bo przecież w koło twarde kamień... Tak — gdzież to stanął? Ach, to o tę się oparł, o tę chimere... Zapomniał już o niej.

Od jednego razu uspokoiło się w nim dziwnie wszystko. Myśl pracowała z ogromnym chłodem i przeraźliwą przenikliwością. Jak rzecz żrąciami żywymi oglądana, stanęło przed nim jego gorączkowe i bezładne jakiegoś życie w ostatnich czasach.

Wyprostował się nad poręczą i wędrował znowu oczyma po gwiazdnych obszarach, niedosięgniętych i płomiennych.

Nagle spuścił głowę mrugając powiekami. Tuż obok — — —

Tuż obok, miękko, cicho i składowie zwinął się na poręcz ganku i przekreślił żywy jakiś, ogromny kłęb. Przekreślił ku niemu. Nim zdołał krzyknąć, uczył kładące mu się na obu ramionach dwie straszliwe łapy i ujrzał twarz przy twarzy, dwoje zielonego, dychającego żaru pełnych ślepiów, jarzących się w poczwarną paszczy.

W śmiertelnej ciszy patrzyli sobie mgnieli kilka w oczy...

Obłąkany, szalony krzyk runął nagle z piersi księdza. Na oślep, krwawiąc sobie w ciemności głowę o kamienie, gwałt z nieludzkiem zawodem w dół schodami, kurytarzami, przejściami. Dopadłszy zakrystyi rzucił się w pierwsze okno, robijając je w drzazgi. Ale twarda krata odepchnęła go. Wtedy uciekł i stanął nagle. Z głębokim namysłem podniósł palec do czoła. Szybko, spiesząc się wbiegł do kościoła. Zaczął ścigać z mrocznego wielkiego ołtarza ogromne

świece i wleć je pod niedaleką lampę wieczystą. Tam je, z wysiłkiem wspinając się na palcach, zapalał od niej. A potem co żywo ją ścigał pod tę lampę kłęczniki, ławki, sprzęty, wydrapywał się po nich ku lampie...

Zobaczył go przy tem kościelny, który zaniepokojony brzękiem szyby zakrzywił i światłem w kościele, przybiegł z dwoma stróżami — i uciekł natychmiast przerażony, budząc i alarmując całe proboszczo wieścią, że ksiądz proboszcz zwaryował, że ławki w stos układa i krzyczy, że znalazł już prawdziwą lampę wieczystą — — —

Organista, odziaszwszy się co tehu, pobiegł zatelefonować po pogotowie ratunkowe. Gdy przybyło, proboszcz uciekł był już znowu na wieżę. Poszedł tam za nim lekarz z ludźmi pogotowia, świecąc sobie latarniami. Organista, który ich doprowadził do schodów na wieżę, puścił ich tam naprzód o kilkanaście kroków. Wysoko już berdzo, niedaleko przedostatniej galeryi, stał na schodach proboszcz. Organista nrzał go nagle w świetle latarni idących przed nim ludzi. Ksiądz był zupełnie spokojny i patrzył nieruchomo oczyma na zbliżających się.

— Coś się to księdzu proboszczowi podobno słabo zrobiło — rzekł doń przyjaźnie lekarz. — Trzeba ztąd zejść, te skaleczenia opatrzyć...

— Tak, tak — odszepnął, zamysłując się głęboko tamten — tak, tak...

Dał się całkiem spokojnie sprowadzić Minęli i zostawili na schodach organistę z atopionego w przykrych myślach. Nie był wprawdzie nigdy przyjacielem księdza, jak chciała siostra proboszcza — żyli też dość daleko od siebie, choć w jednym domu — czuł jednak zawsze sympatyę do tego dziwnego jakiegoś, zadumanego człowieka. Wybuch obłądki u księdza, wybuch, który mu się w tej chwili, gdy przypominał sobie różne rzeczy, nie wydał tak dziwny — zaskoczył go jednak bardzo, tak, że dopiero teraz, na tych pustych i ciemnych schodach,

zdawał sobie spokojnie sam sprawę z tego, co zaszło. Machinalnie zupełnie, rozmyślając o tem, szedł po omacku schodami w górę. Dostał się tak, idąc ze spuszczoną głową, na przedostatnie piętro wieży, gdy nagle doznał uczucia, że obok jest ktoś. Podniósł oczy i — — wpił kurczowo palec w poręcz schodów, bezwładny, z gardłem zduszonym białą łapą przerażenia.

O dwa kroki przed nim rozdziawiła się poczwarna jakas paszcza z zielonemi ślepiami, pełna straszliwych posykań i wyginał się w kablak jaszczurzy grzbiet...

Trwało to przez jeden jakiś błysk chwili. A potem znaczył się przed nim znowu tylko szary i prostokątny otwór drzwi, przez którego część górną przeblyskiwały gwiazdy.

Organista przyciskał się ciągle kurczowo do muru. Wnogach miał lodowate odgrtwienie, płucami szukał napróżno tehu.

— Chryste Panie — czy i ja szaleję...?

Chwyćcie wreszcie łyk powietrza w piersi.

— Przecież jest pusto, nikogo niema...

Halucynacje jakiegoś?

Zażwicz łatarkę i dygocąc całym ciałem wyjrzał na ganeczek.

Pusto.

Obszedł go wokół. Pusto.

Począł schodzić szybko na dół. Nogi mu tak drżały, że musiał ciągle przystawać.

— Naturalnie — uspokajał się powoli: — nerwy... Jedyne rozsądne tłumaczenie: nerwy. Naturalnie, historia z proboszczem, tak...

Wyszedł na plac. Karetka pogotowia ruszała właśnie z proboszczem z miejsca. Drobny deszcz zaczynał padać. Wokół stała, omawiając wypadek, gromadka ludzi z sąsiednich domów. Kilku z nich miało latarnie. Jakiś mały chłopak zaplatał się organistę pod nogi. Minął ich wreszcie wszystkich i wszedł do sieni probostwa. Nagle usłyszał za sobą, na ulicy, daleki, brzękliwy łomot. Sunął on długą smugą łamanego trzasku w pewnej chwili zawisł jakby gdzieś, a na bia-

Kühlmann z towarzyszącymi im panami wyjechali do Brześcia Litewskiego.

Dookoła pokoju.

Korespondent berliński *8-Uhr Blatt* pisze: Hr. Czernin i sekretarz stanu Kühlmann wyjechali już ponownie do Brześcia Litewskiego. Czy dalsze rokowania wydadzą pomyślny rezultat, jest rzeczą bardzo problematyczną. Mimo wszystko, sądzą jednak, że Trocki, który z pewnym zdenerwowaniem śledzi przebieg rokowań pokojowych z Ukrainą, okaże się bardziej skłonny do ustępstw, skoro owe rokowania wydadzą wynik pozytywny.

O Litwę.

Do *Czasu* telegrafują z Warszawy, że *Litewskie Biuro informacyjne* ogłosiło komunikat, donoszący, że polskie stronnictwa polityczne na Litwie przedłożyły Kanclerzowi Rzeczy hr. Hertlingowi dnia 2 lutego memoriał, w którym oświadczają, że jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia litewskiego jest połączenie całego okupowanego obszaru litewskiego z Polską w państwo związkowe. Memoriał występuje stanowczo przeciw ewentualnemu podziałowi obszarów litewskich i zaznacza, że wszelkie inne rozwiązania zagadnienia państwowości litewskiej natrafi na stanowczy opór ludności polskiej na Litwie i dążność tej ludności do przyłączenia się do Polski. W końcu memoriał prosi Kanclerza, aby o tem stanowisku stronnictw polskich na Litwie zawiadomił uczestników rokowań brzeskich.

Stan rzeczy w republice fińskiej.

Komunikat *Pet. Ag. tel.*: W Helsingforsie utworzono komitet z 5 dla zawiądywania sprawami gminnymi. Komitet rewolucyjny w Helsingforsie wydał odezwę do robotników wszystkich gmin z wezwaniem do tworzenia komitetów rewolucyjnych celem ujęcia władzy przez robotników. Kilka komitetów już się utworzyło, np. w Wyborgu i innych miastach. Centralny komitet wykonawczy wystosował odezwę do ludności wzywającą ją do obalenia władzy dawnego Senatu i do poddania się zarządzeniom rządu obecnego, który jest jedynie prawomocnym. Komitet soc. dem. wydał odezwę do proletariatu całego świata, wzywającą do rewolucji socjalistycznej.

Berlingske Tidende donosi ze Sztokholmu: Tutejsze fińskie poselstwo otrzymało onegdaj wieczorem wiadomość, że położenie w Tornei jest bardzo groźne. Czerwona gwardya występuje zaczepnie. Wszystkie wozy kolejowe na dworcu ostatniej nocy rozbito i ograbiono. Więź przybywają wielkie ilości wojska z Rosji do Finlandyi.

Fiński rząd rewolucyjny zawiadomił rząd szwedzki telegraficznie o objęciu przez się urzędowania i wyraził nadzieję, że będą utrzymane dobre stosunki między obu krajami.

Wojska bolszewickie, wysłane na pomoc powstańcom fińskim, liczą 7000 marynarzy i tyleż piechoty.

Portugalczyk z czarnymi, tłustymi włosami i złotymi kolczykami w uszach. Za jego pośrednictwem, kapitan Stock rozpoczął badać nowo przybyłego.

— Od kiedy jesteście rozbitkiem?
— Od kilku dni.
— Burza, czy wypadek?
— Burza.

— Zkąd wzięliście pierścień, który macie na palcu?
— Znalazłem go.

— Gdzie?
— Na wyspie.
— Znalazliście?
— Tak.
— Gdzie?
— Na plaży.

Tutaj Kasper przerwał badanie.
— Proszę powiedzieć kapitanowi, że ten pierścień jest moją własnością, że go znalazłem, że go sprzedam w Saint Pierre i zapłacę mu moją podróż. Mam tam przyjaciół, którzy poświadczą za mną. Życzę sobie odbyć podróż jako pasażer, a nie być zmuszony do pracy.

— Kogo macie w Saint Pierre, ktoby za wami świadczył? Jakie nazwisko?
— Pan Seguin. Paweł Seguin.

To nazwisko uczyniło pewne wrażenie na kapitanie Stock.

— Jak się nazywał wasz statek?
— Belle Arlesienne.

Zaledwie Kasper wymówił te słowa, dziwna zmiana zaszła w obliczu kapitana; twarz jego już i tak dość długa, jeszcze się wydłużyła.

Zbliżył się szybko i porwał silnie Kaspera za ramię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Proces Bole-baszy.

Przed sądem wojennym rozpoczął się proces Bole-baszy, obwinionego o to, że utrzymywał porozumienie z Niemcami, że w Szwajcaryi za pośrednictwem ekskedywa Abbasa Hilmi i Jussufa Saddik-baszy, a w Paryżu za pomocą pieniędzy niemieckich, wysłanych do kedywa, starał się zapoczątkować ruch pacyfistyczny, oraz wywołać zmianę opinii prasy francuskiej przez usiłowane przekupienie pism paryskich, zwłaszcza *Journalu*, jak niemniej w Stanach Zjednoczonych, aby i z tamąd za pomocą pieniędzy niemieckich wpłynąć na prasę francuską.

O współwinę są oskarżeni: Davallini i Porchere, pierwszy z nich także o usiłowanie zakupienia za pieniądze niemieckie akcyj *Figara*.

Akt oskarżenia wywodzi, że po bitwie nad Marną, gdy Niemcy poznali, że najazd nie może dopaść celu, zapragnęli zbliżenia do Francji, aby dokonać zmiany frontu i zwyciężyć Anglię. Na to jednak trzeba było obrobienia francuskiej opinii publicznej. — Środków na to dostarczył ówczesny niemiecki sekretarz stanu Jagow.

Bolo polecił saddikowi baszy opracowanie planu zbliżenia niemiecko-francuskiego celem zawarcia pokoju odrębnego. Przedsięwziął w tym celu podróże do Szwajcaryi, Włoch, Hiszpanii i Ameryki.

Bolo podczas przesłuchania zapewnia o swej niewinności, wskazuje na przyjazne Francuzom uczucia kedywa. W Szwajcaryi odgrywał rolę przychylną dla koalicji. Próba zakupienia pism paryskich byłaby śmiechu warta, gdyż akcje odońskich dzienników są w rękach zbyt pewnych.

Przed konferencją sojuszników w Londynie.

Niebawem deputacya robotników angielskich uda się do Paryża, aby, o ile to będzie możliwe, przed rozpoczęciem powszechnej konferencji sojuszniczej w Londynie, która zbierze się dnia 20 lutego, doprowadzić do skutku porozumienie między robotnikami francuskimi i angielskimi i socjalistami w sprawie przygotowania międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Szwajcaryi.

Zwycięzkie operacje armii polskiej w Rosji.

Berlińska *Telegraphen Union* donosi, że wojska polskie pod wodzą generała Muśnickiego po bohaterkiej walce zdobyły Smoleńsk.

Dzienniki sztokholmskie piszą: Armia polska w Rosji operuje dwiema kolumnami. Jedna z nich zajęła Orszę, a ostatnio Smoleńsk i posuwa się od północy ku południowi. Druga grupa ruszyła z Bobrujska, zajęła poprzednio Mińsk, skierowała się następnie na Mohylew, gdzie po stoczeniu zwycięskiej walki wzięła do niewoli rosyjską główną kwaterę wojenną. Ruchy armii polskiej podzielonej na te dwie kolumny odbywają się niezmiernie prawidłowo i według świetnie obmyślanego planu. Zbytecznym jest podnosić — piszą dzienniki — że każdy żołnierz tej armii wie dokładnie o co walczy i że niemal każdy z nich jest bohaterem. Koncentracji obu armii należy się już spodziewać w najbliższych dniach.

Wiadomości wojskowe, organ wojsk polskich w Rosji, pisząc jeszcze o rozpoczęciu ofensywy Muśnickiego, zamieszcza następujący komunikat naczelnego dowództwa wojsk polskich:

Dywizye I. polskiego korpusu, pułk inżynierów i kawaleria i artyleria koncentrują się w pasie przyfrontowym, zajmując okolice miast Bobrujska, Rohaczewa i Słucka. Koncentracja ta ma na celu między innymi obronę życia i mienia ludności polskiej przed bandami łupieżców i zanarchizowaniem żołnierstwem rosyjskim, a także współdziałanie w organizacji powrotu do kraju polskich mas wygnańczych.

Pisma haskie oświadczają: Według nadeszłych tu wiadomości z Rosji, niespodziewana, gwałtowna i zwycięzka ofensywa wojsk polskich ma tak pod względem politycznym jak i czysto militarnym ogromne znaczenie. Pod względem politycznym należy zwrócić uwagę na to, jak twierdzi *Handelsblad*, że z chwilą ewentualnego rozbitcia się rokowań z bolszewikami, armia polska będzie miała tem wybitniejsze znaczenie. — Podnieść również należy, że armia ta jest dziś w Rosji jedynym czynnikiem ładu i porządku tak wewnętrznego jak i militarnego. Wobec faktu gwałtownych i niespodziewanych postępów zwycięzkiej ofensywy armii polskiej należy się już w najbliższych dniach spodziewać nowych, pełnych znaczenia sukcesów.

W kołach wiedeńskich politycznych komentują fakt wzięcia głównej wojennej kwatery rosyjskiej z naczelnym wodzem i jego sztabem jako pierwszorzędnym w tej wojnie wypadek, a przez to jako wprost niebывały sukces armii polskiej.

Frankfurter Zig. donosi: Ag. Havasa komunikuje, że rząd bolszewicki, w odwecie za klęski zadane bolszewikom przez wojska polskie, zarządził uwięzienie przywódców polskich w Petersburgu. Między innymi uwięziono Lednickiego, gen. Babińskiego i księcia Światopłk-Mirskiego.

Zaznaczyć należy, że informacja ta jest spóźniona, gdyż represalia zastosowane przez bolszewików rozpoczęły się natychmiast po zwycięskiej ofensywie armii polskiej.

Sukcesy ofensywy wojsk polskich wywołały w Warszawie obzrymienie wrażenie. Do czynu orężnego tych wojsk przywiązują wielkie nadzieje. Pisma podnoszą, że Polacy w Rosji w obecnym momencie mogą odegrać nadzwyczaj ważną rolę.

Wiadomość o zajęciu głównej woj. kwatery ross. przez zwycięskie wojska polskie wywołała w Krakowie wielkie wrażenie i wnet samorzutnie na wielu domach na znak wielkiej radości zwycięzkiej ofensywy generała Muśnickiego wywieszono chorągwie o barwach polskich.

Z ROSSYI.

Krwawe walki wewnętrzne w Rosji nie ustają; przeciwnie nawet: zdają się przybierać z dniem każdym coraz większe rozmiary. Według ostatniego komunikatu *Petersb. Agencji tel.*, wojska rewolucyjnej armii z Mińska zajęły miasto Cygin i maszerują na Kijów.

Komisaryat ludowy opieki społ. ogłosił sprawozdanie o zajęciach w pobliżu klasztoru Aleksandra Newskiego. D. 26 stycznia przedstawiciel komisaryatu udał się do klasztoru, aby spisać inwentarz. Przeciw sprzeciwowi się temu, chociaż metropolita się zgodził na opróżnienie gmachu. Ponieważ klasztor był zaraz potrzebny, komisarz wrócił z 12 czerwonymi gwardzistami i 5 marynarzami z Kronsztadu. Mniisi wszczęli alarm i zwołali mieszkańców klasztoru. Komisarz aresztował przeora. Jeden duchowny uderzył gwardzistę łaską. Żołnierz w swej obronie strzelił z karabinu. Tłum napadł na komisarza i pobił go łaskami. Jednemu z żołnierzy czerwonej gwardyi złamano czaszkę. Tak samo pewnemu emigrantowi politycznemu. Gwardzistów uratowali przed tłumem żołnierze, którzy pospieszyli z pomocą i tłum rozproszyli. Klasztor obsadzono.

Patryarcha Tychon umieścił w pismach moskiewskich list pasterski, w którym wzywa wiernych, aby powstali przeciw bolszewikom, którzy porwali się na prawosławie. Patryarcha rzuca klątkę na bolszewików w.

Instytut Smolny zawiadomił mnichów klasztoru Aleksandra Newskiego, że procesja, zapowiedziana celem protestu przeciw zajęciu klasztoru, jest zabroniona.

Dzienniki donoszą, że Instytut Smolny na piśmie przedstawił zajęcia w klasztorze i zaznaczył, iż nie zamierza przeszkadzać obrzędowi religijnym, chce tylko oddać ludowi to, co popi od stuleci mu zabrali.

Pet. Ag. tel. ogłasza ukaz o wolności sumienia i związków religijnych tej treści: Dokonywa się rozdział państwa od Kościoła. Wszelkie przywileje, przysługujące pewnym wyznaniom, jakoteż ograniczenie wolności sumienia znosi się. Wszelkie kultury religijne mają swobodę zupełną, o ile zgadzają się z prawami obywatelskimi i ładu publicznym. Nikomu nie wolno z powołaniem się na przekonanie religijne odmawiać spełnienia obowiązków obywatelskich. Znosi się przysięga religijna i zastępuje ją uroczystym przyrzeczeniem. Prowadzenie metryk małżeńskich i metryk urodzin obejmują władze cywilne. Oddziela się szkoły od Kościoła. Obowiązkową naukę religii znosi się. Wszelkie związki religijne i związki kleryków nie mają odąd żadnych przywilejów i nie mogą pobierać od państwa pomocy, ani też rozporządzać żadną własnością. Wszelkie dobra, które posiadają, uznaje się za własność narodu. Budynki i inne przedmioty, przeznaczone na cele kultu, przechodzą na własność związków religijnych, które mają używać ich bezpłatnie.

Z Petersburga donoszą: W nocy na 4 lutego ograbiono pałac w księżny Maryi Pawłowny. Zrabowano wszystkie przedmioty wartościowe. Tęże nocy uzbrojony oddział, złożony z 500 ludzi, wtargnął do różnych sklepów w dzielnicy Wozniesieńskiej i obrabował 14 sklepów jubilerskich, 17 sklepów z ubraniami i 4 apteki. Cała dzielnica była otoczona podczas tego samochodami pancernymi z wojskiem i karabinami maszynowymi. Wywiązała się zaciekła walka, która trwała całą noc. Zabito prztem 120 osób, a jeszcze więcej zraniono.

Komisaryat opieki społecznej sądzi, że wszelkie środki pieniężne, oddane przez Radę komisarzy ludowych na potrzeby opieki społecznej, mają służyć wyłącznie na ulżenie losu warstw potrzebujących, cierpiących pod uciskiem ustroju kapitalistycznego. Z tego powodu Rada komisarzy ludowych postanowiła wstrzymać wydawanie pieniędzy na utrzymanie cerkwi i kaplic, oraz na kosztą ceremonii cerkiewnych. Wypłata poborów duchowieństwu i nauczycielom religii będzie wstrzymana z dniem 1 marca. W tym dniu wypłaci się im z góry pensję miesięczną. Duchowni, którzy będą bez zajęcia, a będą chcieli pracować dalej, zostaną użyty w komisaryacie ludowym dla opieki społecznej. Na wspólną prośbę wierznych ceremonie cerkiewne mogą odbywać się w dalszym ciągu, pod warunkiem, że kosztą ceremonii i inwentarza potrzebnego na to będą przejęte przez gminy wyznaniowe.

Główny komendant okręgu petersburskiego zarządził utworzenie pierwszego korpusu czerwonej armii chłopów i robotników.

Według doniesienia z Samary z 30 stycznia, wojska Sowietu obsadziły Kargagę. Według doniesienia Sowietu orenburskiego, Orenburg wpadł w ręce rewolucjonistów. Poczyniono sprężyste zarządzenia, aby ostatecznie stłumić przeciwevolucyje.

Biuro Estońskie zwraca się przeciw oświadczeniu przedstawicieli rycerstwa Estonii i Liwonii i oświadcza, że tylko zgromadzenie ustawodawcze Estonii ma prawo rozstrzygania o losach kraju.

Ostateczny stosunek stronnictw politycznych odzwierciedla się w wyniku wyborów nowych członków do centralnego komitetu wykonawczego. Przedstawia się on, jak następuje: 165 bolszewików, 125 rewolucjonistów socjalnych, 3 anarchistów lewicowych, 17 różnych kierunków, wreszcie 20 delegatów armii, 20 floty, 20 organizacyi zawodowych, których większość składa się z bolszewików.

Walki rosyjsko-rumuńskie rzekomo zakończyły się. Spokój przywrócono.

Entente wobec Danii.

Nieszczęśliwa Dania! Jakkolwiek nie uwikłana bezpośrednio w wypadki wojenne, jednak w sposób bardzo dotkliwy odczuwa je u siebie. Odczuwa nie głównie dla tego, że entente zagłębia wogóle parol na państwa centralne, narazone o to, iż nie stanęły po jej stronie, wszelkimi sposobami stara się zatruć im życie. Jest zaś bardzo pomysłowa pod tym względem.

Jak specjalnie z Danją obchodzi się wyspiarskie mocarstwo, na to zwracaliśmy już ni-jednokrotnie uwagę. Swięto *Socialdemokraten* rzucił snop promieni na tę sprawę, szczegółowo wyświetlając rozmaite podstępne sposoby, mające zmusić Danię do zajęcia takiego stanowiska wobec Mocarstw centralnych, iżby one żadnych nie miały z tego źródła korzyści. Obecnie warto zajrzeć do *Timesa*, który w artykule swym o stosunku Anglii do Danii uwagi godne podaje szczegóły.

Oczywiście artykuł nie szczędzi pigrych słówek. Nikt z pewnością — wedle zapewnień *Timesa* — nie współczuje bardziej niż Anglii, z przykrą dolą państw neutralnych. O tem oczywiście, kto doli owej jest istotnym sprawcą, organ angielski przemilcza roztropnie.

Dalej poucza autor artykułu Danię o tem, o czem ona od niego dopiero dowiadywać się musi, a mianowicie, że właśnie Dania doskonałe rozumie, iż słuszność jest po stronie Anglii. Dania rozumie również olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie groziłoby jej, gdyby niemiecki militarizm miał wyjść z tej wojny zwycięsko. O niebezpieczeństwie wobec którego stanęłaby Dania w razie zwycięstwa angielskiego imperializmu, trudno szukać naturalnie wzmianki w *Timesie*.

Ale ważniejsze to, co dalej ów organ wywodzi.

W zupełności, brzmią jego namaszczone słowa, uznajemy, iż położenie rządu duńskiego jest niezmiernie trudne.

Nieustanne pogroźki rządu niemieckiego (?) zatruwają mu egzystencję. Zarazem musi rząd liczyć się z niezadowolaniem swej ludności, która dotkliwie cierpi skutkiem niegostatku, wysokich cen i bezrobocia. Ale też to wszystko powinno być skłonić rząd do zastanowienia się, czy Dania powinna szukać swej pomyślności i ochrony swych interesów po stronie aliantów, czy też po stronie Niemiec. Rozstrzygnięcie chyba nie mogłoby sprawić wiele trudności. Dania bowiem, przypuszczają *Times*, musi wiedzieć, że władanie bogactwami surowca, węgla i tonażu pozostanie nadal w tych samych, co obecnie, rękach. Węgię pocóż wahać się dłużej. Co najdziwniejsze, że część prasy duńskiej

ra w 5 aktach Halevy'ego. Występ Józefa Zacharskiej, Bedlewicza, Manna, Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „W gołębniku“, komedia w 3 aktach Ignacego Nikerowicza. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego i „Welon pierotki“, pantomina baletowa w 3 aktach Artura Schnitzla, a muzyka Dohnany'ego z Zofią Faliszewską w głównej roli. — W poniedziałek o godz. 4-tej po południu (wznowienie) „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego. W poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. „Pierwszy Wieczór tańców Rity Sacchetto“. — We wtorek o godzinie 4-tej po południu „Kopciuszek“ fantastyczne widowisko sceniczne ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach Adolfa Walewskiego. — We wtorek o godzinie 8-mej wiecz. „Drugi i ostatni Wieczór tańców Rity Sacchetto“, z zupełnie zmienionym programem. — W środę o godzinie 7 wieczorem „Hugenoci“, opera w 5 aktach Meyerbeera. Występ Ady Sari-Szayerówny, Józefa Zacharskiej, Manna, Okońskiego i Tarnawskiego. — W czwartek o godzinie 7 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W piątek o godz. 7 wieczorem „Carewicz“, sztuka w aktach G. Zapolskiej.

KARYKATURA.

(Przed wystawą karykatur Kazimierza Sichulskiego).

(Ciąg dalszy).

Z nastaniem chrześcijaństwa karykatura przestaje zajmować się ułomnościami fizycznymi i zwraca się do ułomności duchowych. W ogóle w tym czasie ten beztroski ped karykatury ślabnie, staje się bojaźliwy, tembardziej, że ojcowie Kościoła wyraźnie i otwarcie potępiają karykaturę. Sw. Bernard z Clairvaux ostro i surowo potępia liczne w tym czasie ornamenty karykaturalne. W wiekach średnich karykatura przjawia się w miniaturze i w ozdobach biblii. Pomimo jednak ostrych zakazów i przepisów, artyści nie mogli powściągnąć się od tworzenia karykatur; w roku 1298 na kapitule jednej z kolumn katedry strasburskiej umieszczona była parodia służby Bożej, gdzie występowały nieświadzi, wilk, zając, osły, pies, małpa i lis. Kapitel ten zniszczono dopiero w drugiej połowie XVI. wieku.

Karykatura dyabła jawia się w kościele około XI. stulecia i od tego czasu długo utrzymywać się będzie w witrażach, freskach i obrazach sztalugowych. Zaczyna się okres wyszydzania czarta, uzmysławiania wszystkich jego złości i obyd w rzeźbie, malarstwie i iluminowaniu ksiąg mszalnych. Okres ten, który trwał bardzo długo, odbił się potem głośnie echem i wypaczył szczególnie w Holandii i Niemczech, gdzie poprostu prześcigano się w wykonywaniu potworności i obyd dyabelskiej w sposób po największej części nieudolny i śmieszny. Można dziś w muzeach oglądać płótna całego szeregu artystów, którzy w swoich postaciach piekielnych wprowadzili tyle wymyślonych potworów czarcich, że stworzyć je mogła rzeczywistość tylko fantazyja fanatyków średniowiecznych, miewających jakby chorobliwe wizje piekła.

Karykatura polityczna prawie nie istnieje w wiekach średnich, lecz zwraca się głównie przeciw występkom duchowieństwa, przeciw pijństwu, lichwie i niesnaskom domowym. Nie istnieje ona w celu obrazy religii, lecz poto, aby przedstawiając zło i wyszydzając je, naprawiać i prowadzić ku dobremu. Śmiejąc się, poprawia ona — *castigat ridendo*. W późniejszym okresie wieków średnich była karykatura potężną bronią w walce duchowieństwa świeckiego z zakonem.

Jak we wszystkich gałęziach sztuki, tak i w karykaturze od dawnych czasów przoduje światu Francja. Tam też szukać należy największego bogactwa i różnorodności w karykaturze kościelnej, szczególnie w owych przepysznych ornamentach umieszczonych w stallach. Świetne, dziwaczne, nieoczekiwane w pomysłach karykatury zawierają katedry w Rouen, Chartres, Amiens i w owych liczących bezcennych kościołach, których obecnie już niema, bo je bezpowrotnie z powierzchni ziemi zmiotła ślepa brutalność wojny...

Specjalnym motywem karykatury w wiekach średnich to znany i popularny motyw tańca śmierci, który stworzył tyle obrazów w kościołach na całym świecie, między innymi ów słynny „Taniec śmierci“ młodszego Hansa Holbeina. W pięćdziesięciu trzech rysunkach odtworzył artysta z gryzącą ironią rozpacz bezsilną wobec śmierci, jaka jest udziałem każdego człowieka, poczynając od papieża, a kończąc na nędznym żebraku. Za Holbeinem poszło setki artystów znanych, mniej znanych i bezimiennych, tak,

że dziś prawie niema, można powiedzieć, starszego kościoła, gdzieby takiego obrazu nie było. Do doskonałych karykatur zaliczyć również należy słynne rysunki Holbeina do „Laus stultitiae“ Erazma Roterdańskiego. Ciekawe karykatury, choć ustępujące Holbeinowskiemu, spotykamy w dziele Brandta ze Strasburga p. t. „Narrenschiif“.

Karykatura symboliczna ujawniła się w dziele Rabelaisa „Les songs drôlatiques de Pantagruel“ (1565 r.).

W okresie walk reformacyjnych karykatura jeszcze bardziej się wzmacnia. Posiuguje się nią bardzo tak Luter, jak i Melancton, którzy do walki przeciwko papieżstwu i katolicyzmowi wciągnęli niejako tak wybitnych artystów, jak Łukasz Cranach, Tobiasz Stimmer i Mikołaj Deutch. Na zgrzybliwe ataki zwolenników reformacji, odpowiadali znowu karykaturyści wiernie oddani Kościołowi. W chwili, gdy Luter się cenił, posyłało się mnóstwo karykatur, ciekawych i śmiesznych w pomysłach.

Bujna epoka odrodzenia we Włoszech stała się również świetnym podłożem dla karykatury. Wyszlachetnia się ona, wysubtelnia, nabiera nowych kształtów, ożywia, wreszcie podnosi się do stopnia wielkiej doskonałości artystycznej. Bo też uprawiają ją często najświetniejsi mistrze, jak n. p. między innymi Leonardo da Vinci. Jako karykaturzysta w najlepszym tego słowa znaczeniu, który stworzył niejako specjalną bolońską szkołę karykaturzystów, zasłynął Annibale Caracci. Karykatura ta nie oszczędzała nikogo, nie cofała się przed paszkwilem, ale też była ona pełna smaku i głębokiej inwencji twórczej.

Z Włoch ta karykatura w bardzo nowoczesnym już pojęciu rozeszła się po całej Europie, pobudzając do twórczości w tym kierunku szereg najwybitniejszych artystów, o ile nie nakładano na nią pęt, jak to n. p. miało miejsce w wieku XVI. we Francji. Może żaden naród w Europie nie nadawał się tak bardzo swem usposobieniem, życiem i bystrością w obserwowaniu przejawów życia do wypowiedzenia się w karykaturze, jak właśnie naród francuski. Tymczasem tam ów pełen werwy i humoru *l'esprit gaulois* tłumaczył, co tłumaczył fakt, iż karykatura francuska, co swój typ brała motywy pozakrajowe, a o ile dotykała swej ojczyzny, starała się zjawiska uogólniać i nadawać im specjalne piętno, jak to czyni Callot.

Tłumiona i przaladowana we Francji rozkwitła karykatura w sąsiedniej Holandii, gdzie pod koniec XVII. wieku wydała tak znakomitego przedstawiciela, jak Van Hooge, świetny rytmik-karykaturzysta, za którym poszło całe mnóstwo uczniów i naśladowców zarzucających swemi karykaturami Francję, gdzie na karykaturze ciąży jeszcze ustawicznie pęta. Pod koniec XVII. wieku wytwarza się we Francji specjalna gałąź karykatury, której pobudką jest walka Jezuitów z jansenistami.

W Anglii karykatura wybuchła z olbrzymią siłą, ale początkowo jest brutalna i tendencyjna. Dopiero w pierwszych latach XIX. wieku świetnie rozbiły karykatura polityczna w takich mistrzach, jak Hogarth, Bunburg, Sayer, Girley, Seymour, Rowlandson i inni. W drugiej połowie XIX. wieku po założeniu pisma *Punch*, karykatura traci brutalną szorstkość i wzbija się do wyżyn bardzo wysokich. Jako tacy karykaturyści słyną szczególnie Jerzy Cruikshack, Ryszard Doyle, John Tenniel, Karol Keene, John Leech, Sambourne, Du Maurier, miss Bewers i inni.

Powróćmy jednak do Francji. Tłumik nałożony na rozwój karykatury zdejmują Rewolucja. I odrazu, jak tego można się było spodziewać, geniusz francuski stwarza w tej dziedzinie kapitalne dzwela, otwiera karykaturze nowe horyzonty, udziela jej lekkiego, subtelnego, a kulturalnego dowcipu, pełnego werwy i humoru *l'esprit gaulois*. Tacy Charlet, Monier, Gill, Grévin, to karykaturyści wysokiej miary i pionierzy tej gałęzi sztuki. Dziś karykatura francuska sprowadzona do najbardziej uproszczonej charakterystyki straszcza się w dziełach wielu znakomych artystów, wśród których najwybitniej zaznaczył się Caran d'Ache.

Karykatura niemiecka po okresie Reformacji wzorowała się przeważnie na Francji i Anglii przez dość długi czas nie odznaczając się nową inwencją. Za czasów Napoleona była ona napastliwą, ciężką i dość pospolitą w grubych napaściach politycznych, potem karykatura obyczajowa staje jeszcze niżej od politycznej. Dziś i Niemcy stanęli dość wysoko, zdoławszy skupić wokół *Simplicissimusa* monachijskiego siły istotnie znakomite.

Rozwój karykatury w Rosji datuje się właściwie dopiero od połowy XIX. wieku. Wymienić należy nazwiska Terebieniewa i Iwanowa, pierwszych właściwie inicjatorów artystycznej karykatury, następnie Niewachowicza i Stiepanowa, wreszcie wybitnego o współczesnych już rysach karykaturzystę Bogdanowa.

Podając ten pobieżny szkic o rozwoju i dziejach karykatury, zanim w kilku słowach powiemy o karykaturze polskiej, podnieść jeszcze należy, że z krajów poza europejskich karykatura rozwinęła się bardzo w Japonii, gdzie jej świetnym przedstawicielem był Hokusai. Specjalny rodzaj japońskiej karykatury, to karykatura erotyczna doprowadzona do tak drastycznych krańców, że liczne albumy, jakie pojawiają się w Japonii, niemożliwe są wprost na rynku księgarskim w Europie. W tej, jak i w innej karykaturze subtelny pendzłek japoński święci prawdziwy tryumf w tem niezmiernie delikatnym uproszczeniu kształtów ciała ludzkiego i w wydobywaniu kilkoma kreskami i punkcikami typowych charakterystycznych cech namiętności, ujawiających się w grymasach twarzy i nieoczekiwanych często skurczach ciała.

W Polsce karykatura musiała już dawno istnieć; nie mamy jednak dotychczas zupełnie ścisłe danych o jej początkach u nas i jej właściwościach. Prawie na pewno przypuścić można, że z chwilą rozwoju malarstwa zjawiała się również i karykatura, początkowo niesmiała, często przypadkowa, potem zwłaszcza z księgami iluminowanymi karykatura przeniesiona przez obcych mniachów. Odgłosy Reformacji odbijające się u nas wyrażem echem, musiały sprowadzić wzmożenie się tej gałęzi sztuki. Pierwszą zupełnie już wyraźną wzmiankę o karykaturyście znajdujemy u Rastawieckiego. Był nim mistrz gdański, rodem z Królewca Antoni Möller (1580—1620). „Umiał on — cytujemy słowa Rastawieckiego — ze szczególnym darem uosabiać moralne przywary i występki ludzkie, które na pierwsze wejrzanie zaraz się rozpoznają dają“. O najlepszym jego obrazie „Sąd ostateczny“ (1601) znajdujemy w dalszym ciągu Rastawiecki: „O tym obrazie dochowała się opowieść, iż w nim malarz w postaci jednej przywary zrobił portret córki burmistrza miasta, właśnie o podobną niecnotę obwinianą. Na ukaranie tej satyryczności, zniewolony został artysta, by i siebie na obrazie między potępionymi do piekła idącymi wystawił, a poznać go można po trzymanej w ręku paletrze“. Wymienić jeszcze należy jego „Występki otaczające tron Wenery“, rysunki satyryczne jak ów „Denaryusz“ i „Ubóstwienie osła“, co było gryzącą satyrą na wybory do Rady miejskiej w Gdańsku.

Po nim zapewne było już wielu satyryków, których odkryje kiedyś nienapisana dotychczas historia polskiej sztuki plastycznej.

Zanim jednak karykatura rozbiły się w całej pełni w szkole Norblinowskiej, należy zanotować nazwisko Jana Damela, szlachcica karlandzkiego, syna pułkownika wojsk saskich ucznia Smuglewicza i Rustema, asystenta malarstwa w Uniwersytecie wileńskim. Zprzyjrznił się on z niejakim Cejzikiem, który okazał się fałszerzem asygnat. Przy przeglądzie papierów znaleziono pismo Damela, co spowodowało jego uwięzienie i wyśłanie na Sybir do Tobolska, gdzie przebył dwa lata. „Damel — pisze Rastawiecki — był niepospolitym rysownikiem a do tego humorystą. W czasie pobytu w Syberii obok spisanych notat zdejmował miejscowe rysunki. Posiada one hr. Konstany Tyszkiewicz, tudzież całą księgę scen potocznych z czasów nowszych pełnych dowcipu a różnych osób podobieństwa przedstawiających“. „Figury te umiał on tak ze strony tragicznej jak i komicznej wystawiać“.

Do zdecydowanych już karykaturzystów polskich zaliczyć należy Aleksandra Oborskiego (1779—1841) pułkownika pułku-krakusów, dowódcę 4 pułku strzelców pieszych i ucznia Smuglewicza Franciszka Pelikana († 1817).

(C. d. n.)

Artur Schröder.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Posłuchania.

Wiedeń, 7 lutego. Najj. Pan przyjął na osobnych posłuchaniach między innymi gr. kat. Biskupa Stanisławowskiego ks. dr. Chomyszyna i ks. Hordyjewskiego.

W sprawie zwolnienia Delegacji austriackiej.

Wiedeń, 7 lutego. Prezydent Delegacji austr. w odpowiedzi na pismo 3 słowiańskich związków w sprawie bezwzględności zwolnienia Delegacji oświadczył listownie, że zamierza zwołać Delegację z chwilą, gdy to będzie możliwe ze względu na toczącą się rozprawę budżetową w Izbie i na nieobecność hr. Czernina w Wiedniu.

O wybory do Rady Stanu.

Warszawa, 7 lutego. Międzypartyjne Koło polityczne postanowiło utworzyć centralny Komitet wyborczy, którego zadaniem będzie porozumienie się ze stronnictwami, należącymi do Koła co do przeprowadzenia wyborów kandydatów do Rady Stanu.

Przeciw bolszewizmowi.

Budapeszt, 7 lutego. W dyskusji programowej minister sprawiedliwości Vazsony oświadczył, że nie pozwoli na gloryfikowanie bolszewizmu w jakiejkolwiek bądź formie.

O politykę wewnętrzną Niemiec.

Berlin, 7 lutego. *Voss. Ztg.* donosi, że wczoraj odbyła się narada między stronnictwami większości Sejmu Rzeszy głównie w sprawie położenia w polityce wewnętrznej. Narada prawdopodobnie będzie toczyła się dalej pod koniec tygodnia. Przedstawiciele frakcji narodowo-liberalnej nie uczestniczyli w naradzie.

Sejm Rzeszy.

Berlin, 7 lutego. Następne posiedzenie Sejmu Rzeszy odbędzie się 19 b. m. Na porządku dziennym zapytania i petycje.

Zawieszenie pism niemieckich.

Berlin, 7 lutego. Cenzura zawiesiła ogółem dotąd 7 dzienników. Między innymi *Berliner Tageblatt*, *Post*, *Deutsche Tagesztg.* *Deutsche Ztg.* i t. d. Zawieszenie to początkowo rozciągnięto na 7 dni.

Zgony.

Petersburg, 7 lutego (*Ag.*) *Post* donosi, że w Taszkencie zmarł w. ks. Mikołaj Konstantynowicz.

Wiedeń, 7 lutego. Sławny malarz Gustaw Klimt umarł.

O wywiezione przez Rosyan polskie zabytki.

Petersburg, 7 lutego (*Ag.*) Rozporządzenie Rady komisarzy ludowych w sprawie zachowania wywiezionych podczas odwrotu armii rosyjskiej i przedtem z Polski zabytków historycznych i innych polskich dzieł sztuki postanawia, że przedmioty te są własnością narodu polskiego, i stawia je pod dozór rządu, reprezentowanego przez komisarza ludowego dla Polski, jakoteż Towarzystwa do ochrony zabytków historycznych.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	36 K
półrocznie	18 K
ćwierćrocznie	9 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	3 K

Zamiejscowa:

rocznie	K 40 — h
półrocznie	K 20 — h
ćwierćrocznie	K 10 — h
miesięcznie	K 3 60 h

Prenumeratorem rocznie lub półrocznie (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćrocznie zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	3 K — h
miesięczni	1 K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	12 K
półrocznie	6 K
ćwierćrocznie	3 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

Amortyzacje.

T. II. 21/17 (2). Edykt. Na wniosek Jony Klingera, kupca w Kutkowieach, wdraża się postępowanie celem umorzenia niż j oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby je do dni 45, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożyli tutejszemu sądowi, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uznaliby sąd weksle te za umorzone. 1. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Teodora Kopacza na kwotę 100 kor., 2. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Wasyla Batkowskiego na kwotę 74 kor., 3. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Bartka Czulija na kwotę 200 kor., 4. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Semka Czulija na kwotę 100 kor., 5. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Wasyla Paczasyńskiego na kwotę 400 kor., 6. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Oksy Pieshurskiego na kwotę 200 kor., 7. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Pawła Lewkowa na kwotę 170 kor., 8. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Wasyla Krochmalnego na kwotę 100 kor., 9. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Oksy Hayda na kwotę 200 kor., 10. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Jakima Olejnikowa na kwotę 100 kor., 11. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Onufrego Bajko na kwotę 400 kor., 12. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Dmytra Żuka na kwotę 1400 kor., 13. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Iwana Hayda na kwotę 200 kor., 14. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Iwana Hayda na kwotę 400 kor., 15. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Petra Czornija na kwotę 1000 kor., 16. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Andruha Bohacza na kwotę 700 kor., 17. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Andruha Krochmalnego na kwotę 200 kor., 18. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Antocha Wilczyńskiego na kwotę 120 kor., 19. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Michała Nimezanowskiego na kwotę 320 rubli, 20. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Jaska Skrzyckiego na kwotę 600 kor., 21. weksel niewypłacony, zaopatrzony w podpis Andruha Czornija na kwotę 100 kor.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, 13 grudnia 1917. (447 3—3)

Nc. III. 59/17. Na wniosek Klary Drimmer z Perehińska zarządza się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez nią zgubionego poświadczania, wzywa się posiadacza tego papieru aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznaliby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: „Bescheinigungsbillett Nr. 35 272 Blatt Nr. 3 über 1690 Kronen für gelieferte 26.000 Stück Ziegel“ wystawiony przez 9 A. K. Nr. 67 vom 30/12 1916.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, 30 stycznia 1918. (504 1—3)

Nc. XVI. 436/17 (1). Na wniosek Józefa i Lucyny Kotarbińskich, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawców zgubionej na ich nazwisko wystawionej karty udziałowej Galicyjskiej Spółki naftowej „Potok“ Nr. 2040. Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Kraków, 11 grudnia 1917. (510 1—3)

Nc. XVI. 437/17 (1). Na wniosek Stanisława z Kleczewskich Łąckiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej na jej nazwisko wystawionej karty udziałowej Galicyjskiej Spółki naftowej „Potok“ Nr. 2042. Posiadacza powyższej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Kraków, 11 grudnia 1917. (511 1—3)

Nc. VI. 204/17 (1). Auf Ansuchen des Herrn Samuel Leib Baran, Gutsächter in Stanislaw wird das Verfahren zur Amortisierung dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Polizza der „Ersten Ungarischen allgemeinen Assecuranz Gesellschaft in Budapest“ Nr. 208813 Tab. „K“ und „L“ über 2000 K zahlbar an den Contrahenten

Samuel Leib Baran oder in dessen Ablebensfalle an die Lea Baran eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizza wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. B. z. k. s. g. r. i. c. h. t. A. b. t. V. I.
Stanislaw, am 17 Jänner 1918. (513)

T. 32/17 (3). Na wniosek Cyli Schickler, kupcowej w Tarnopolu ul. Staroszkolna Nr. 18, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaliby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 36.120 na imię Cyli Schickler wystawiona na kwotę 7400 kor. opiewająca.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, 22 listopada 1917. (489)

A. V. 326/14 (18). Auf Ansuchen der erklärten Erbin Olga Hoffmann Rittmeistergattin in Stresowice bei Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des zur Nachlassmasse nach dem am 23 Mai 1914 in Lemberg verstorbenen k. u. k. Hauptmanns d. R. Stanislaus Ritter v. Rozwadowski gehörenden und angeblich in Verlust geratenen Einlagebüchchels des Lemberger Beamten-Vereins Nr. 773 auf den Namen des Stanislaus Rozwadowski und ursprünglich auf den Betrag von 3400 K lautend eingeleitet. Der Inhaber dieses Einlagebüchchels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monate vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S. I. Abteilung V.
Lemberg, am 26 November 1917. (469)

Nc. VIII. 130/17 (8). Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu w Białej imieniem Skarbu Państwa, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej kwitu, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego kwitu, aby zgłosili swe prawa w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaliby sąd po upływie tego terminu ten kwit jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie kwitu: Kwit depozytowy Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie l. cz. 2172 z daty Kraków, dnia 27 marca 1913 opiewający na police życiowe Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 53.495, 95.593 i 146.407 na kwotę 6.400 kor. i na nazwisko Antoniego Śniezka opiewający.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. VII.
Lwów, 17 października 1917. (490)

T. 20/16. Auf Antrag der prot. Firma I. Ginzkey in Maffersdorf bei Reichenberg wird der auf Osias Gottesman in Tymacz gezogenen, von diesem acceptierte, von Hersch Wolf Schall an eigene Ordre ausgestellte von ihm in blanco und von I. Ginzkey an die Ordre der Reichenberg Bank, Filiale der k. k. priv. böhm. Unionbank, gerierte und von dieser Bank unterm 20 Mai 1914 an die Ordre der k. k. priv. Böhm. Unionbank zum Inkasso begebene am 15 August 1914 zahlbar gestellte angeblich in Verlust geratene Wechsel dtto 10 März 1914 über den Betrag von 1500 K aufgegeben und dessen Inhaber aufgefordert, ihn binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung des Aufgebotes in der Zeitung „Gazeta Lwowska“ diesem Gerichte vorzulegen. Sonst würde der Wechsel nach Ablauf der Frist für kraftlos erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.
Stanislaw, am 15 Februar 1916. (475)

T. VI. 194/17 (2). Na wniosek Teodora Turczana w Hnilezu ad Podhaje zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaliby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polisa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 11 października 1913 L. 65.508 ex 29.764 wystawiona na imię Teodora Turczana, opie-

wająca na 3000 kor. płatne okaziecielowi policyj dnia 1 maja 1921.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 28 listopada 1917. (542)

T. IV. 25/17 (2). Na wniosek Andrzeja Chromczaka właściciela realności w Czarnej Wodzie Nr. d. 26, podejmuje się postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego niezawierającego żadnej kwoty pieniężnej wymienionej potwierdzenia odbioru wystawionego przez Nowotarską Komisję powiatową obrotu bydłem z daty Krościenko 1 czerwca 1917 na sprzedaną na spółnie w Krościenku tegoż dnia krowę o wadze 218 kg. ze znakiem 153 a zaklasowaną po 1 kor. 60 hal. za klg. żywej wagi. Posiadacza tego potwierdzenia wzywa się aby w ciągu 6 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie to potwierdzenie za nieistniejące uznane będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 listopada 1917. (501)

T. 1/16 (4). Na wniosek c. k. galicyjskiej Prokuratorji Skarbu w Białej im. c. k. Skarbu Państwa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych a to: 1. Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 472 na kwotę 420 kor. 20 hal. opiewającej na imię „c. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach Księga pieniężna“ ze stanem wkładki w dniu 1 lipca 1915 wynoszącym 488 kor. 33 hal., 2. powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach Nr. 2644 na kwotę 374 kor., opiewającej na imię mał. Iwana i Nykoły Kuryczów ze stanem wkładki w dniu 1 stycznia 1915 wynoszącym 391 kor. 42 hal., wisku łowanej, 3. powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach Nr. 2509 na kwotę 800 kor. opiewającej na imię Feigi Schifter stanowiącej własność Abrahama Dawida 2 im. i Feigi Dwojry 2 im. Diamentów, winkulowanej. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, by książeczki te w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tut. przedłożył — inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 30 stycznia 1916. (476)

Kuratele.

P. 5/18 (5). Paweł Kapko poczmistrz w Otfinowie, pozbawiony został całkowicie własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jego ustanowiono Ludomira Kisielskiego naczelnika poczty w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabno, dnia 23 stycznia 1918. (487)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 42/18. Obwieszczenia. (485 3—3)

Celem wykształcenia gminnych organów policji zdrowia i artykułów żywności, odbędzie się w najbliższych miesiącach 1918 roku w c. k. Zakładzie dla badania środków spożywczych w Krakowie — sześciotygodniowy kurs naukowy zakończony egzaminem dyplomowym.

Do uczestnictwa w kursie będą dopuszczeni kandydaci, którzy wykazą się dowodami z ukończonej co najmniej szkoły wydziałowej, oraz złożyą przepisane czesne w kwocie 50 kor.

Zgłoszenia na kurs w postaci oSTEM-płowanego podania do Dyrekcji Zakładu, należy wraz z metryką chrztu lub urodzenia, oraz ostatniem świadectwem szkolnem, wnieść poztą lub osobiście u Kierownika Zakładu najpóźniej do końca lutego. Przy zgłoszeniu należy złożyć ewentualną prośbę o uwolnienie od czesnego, popartą urzędownie potwierdzonym świadectwem ubóstwa.

O przyjęciu na kurs otrzymają kandydaci zawiadomienie na 4 tygodnie przed jego rozpoczęciem.

C. k. powszechny Zakład dla badania środków spożywczych w Krakowie.

Kraków, dnia 1 lutego 1918.

Kierownik Zakładu:
Dr. L. Bier.

C. III. 10/18 (1). Przeciw Agnieszce r. Michurczyków Wikarowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Józefa i Elżbietę Wikarow pozew o 400 koron. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 lutego 1918. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się

p. dr. Hammerschläga adwokata w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 stycznia 1918. (483 2—3)

L. 782/17. (480)

P. dr. Emil Polturak, adwokat w Stryju, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 20 stycznia 1918.

E. 114/17. Sprawa egzekucyjna Sary Graubart w Stryju przeciw Feidze Margule Liebermann w Skolem pto 8.500 koron z pn. Kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej btp. Feigi Margula Liebermann ustanawia się p. dr. Adolfa Spritzera adwokata w Skolem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, 26 września 1917. (516 1—3)

Cg. XXV. 19/18 (1). Przeciw Julii Nowi i Teofil Orzechowski, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Zygmunta Gutwalda we Lwowie pozew o 1.000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29 stycznia 1918 o godz. 9 rano sala 9. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. adw. dr. Mischa-leka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1918. (521)

Prez. 273/18 (18). Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 1 marca 1918 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i kierownika sądu krajowego karnego Józefa Pauka, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego: dr. Wilhelma Grodyńskiego, dr. Mieczysława Kiekiego, Czesława Obtułowicza, Walentego Murdzęńskiego, Romualda Radwańskiego oraz c. k. radców sądu krajowego: dr. Stanisława Trzaskowskiego, dr. Jana Stołyhwę, dr. Władysława Federowicza, Feliksa Flawica, dr. Jana Czernego, dr. Franciszka Wajdę, dr. Augustyna Olszewskiego, dr. Karola Jskubowskiego, Zygmunta Rutowskiego, Piotra Pattaka, Konrada Czernieckiego i Adama Szczerbę.

Kraków, dnia 2 lutego 1918. (508)

Praes. 314/18 2/18. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na pieczęć zwyczajną z dniem 4 marca 1918 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Jana Bibę, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Klimeckiego, Bronisława Wojnarskiego, Jana Fabiana, Mieczysława Bieleckiego, Teodora Stajfa, Leopolda Kliera i dr. Władysława Łubkowskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 3 lutego 1918. (530)

Ns. 3608/18 (2). Przeciw: 1. Haatowi Cependa vel Ignacemu Cependa urodzonemu i zamieszkałemu w Dzurynie religii gr. kat., liczącemu lat 40, gospodarzowi, żonatemu, synowi Jeremiego i Magdaleny oraz 2. Dymitrowi Kociukowi urodzonemu i zamieszkałemu w Dzurynie, rel. gr. kat., liczącemu, lat 42, gospodarzowi, żona emu, synowi Onufrego i Magdaleny zawiśla w sądzie dywizyjnym we Lwowie do Dst. 339/17 sprawa karna o popełnioną w latach 1914, 1915, 1916 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. o którą są silnie podejrzeni.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratorji Państwa dozwala się celem zabezpieczenia rozszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zjęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obroncą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Liptaya.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 20 stycznia 1918. (518)

L. 508. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ustw. not. osoby interesowane roszczone sobie pretensje do kaucyi urzędowej s. p. Ludwika Stropińskiego c. k. notaryusza w Zakliczynie z czasów jego urzędowania tamże od 3 października 1908 do 2 października 1915 aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego to jest trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje, kaucya powyższa od węgla kaucyjnego zwolniona i prawomocnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, 28 stycznia 1918. (478 1—3)

Cg. II. 10/18 (1). Przeciw nieznanym z miejsca pobytu p. Aronowi Józefowi Wablowski i Maksowi Grossmannowi wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Związek przedsiębiorców gorzelników w Lwowie pozew o wydanie książeczki Kasy oszczędności na 46.574 koron 40 hal. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 22 stycznia 1918, godz. 8 m. 30 przed południem Sala 35. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. dr. Stanisława Dobieckiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 5 stycznia 1918. (550)

E. 91/17. Przeciw Wolfowi Bohrerowi, Aronowi Bohrerowi, Leibowi Bohrerowi i Dorze Bohrer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do c. k. Sądu powiatowego w Głogowie przez Kasę oszczędności miasta Rzeszowa podanie o przymusową sprzedaż realności lwh. 399 ks. gr. gm. Głogów. Celem strzeżenia praw Wolfa, Arona, Leiba i Dory Bohrerów ustanawia się p. Kazimierza Bałandę w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 18 stycznia 1918. (527)

C. II. 10/18 (1). Przeciw Antoniemu Kaczmarowskiemu i Paulinie z Wołoszynowskich Kaczmarowskiej z Neudorfu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Annę Miksiewicz z Neudorfu pozew o własność i wpis hipoteczny zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 20 lutego 1918 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 94 sala rozpraw I. piętro. Celem strzeżenia praw Antoniego Kaczmarowskiego i Pauliny z Wołoszynowskich Kaczmarowskiej ustanawia się p. dr. Tadeusza Lachawca, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 10 stycznia 1918. (532)

Cg. I. 9/18 (1). Przeciw: 1. Józefowi Czajce, 2. Piotrowi Czajce, 3. Stanisławowi Czajce i 4. Władysławowi Czajce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Jana Czajkę z Trzcinicy pozew o własność części realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Trzcinica objętej. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 18 lutego 1918 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Józefa Czajki ustanawia się kuratorem p. Józefa Gorczycę z Trzcinicy N. d. 151, zaś dla Piotra, Stanisława i Władysława Czajków ustanawia się kuratorkę p. Annę z Dykasów Czajkową z Trzcinicy. Kuratorzy ci zastępować będą tychże: Józefa, Piotra, Stanisława i Władysława Czajków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 31 stycznia 1918. (526)

Ns. 3601/18 (2). Przeciw pospolitakom c. i k. 13 pułku piechoty Antoniemu Cyganikowi, urodzonemu w roku 1888 w Zagórze, powiat Będzin, Królestwo Polskie, rel. rzym. kat., przynależnemu do Chełmka, powiat Chrzanów, — oraz Stanisławowi Maruszkowi ur. w r. 1889 w Gołonoga, powiat Będzin, Królestwo Polskie, rel. rzym. kat., przynależnemu do Płazy, powiat Chrzanów, zawista w sądzie c. i k. Komendy 5 Dywizji piechoty do K. 1092/17 sprawa karna o popełnioną dnia 7 października 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzeni, albowiem celem uchylenia się od dalszej służby wojskowej zbiegli wedle zeznań świadków z linii bojowej z warty do Rosyan.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obroncą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Ignacego Laua.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 7 stycznia 1918. (492)

Ns. 3606/18 (2). Paweł Hrab, urodzony 1892 r. rezerwista 45 pp., z Zawadowa, powiat Lwów, podejrzany jest wedle aktów wojskowych o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ludwika Landesa.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 14 stycznia 1918. (493)

Ns. 3603/18 (2). Przeciw Mikołajowi Hocowi, synowi Bartłomieja i Krystyny, urodzonemu i zamieszkałemu w Lachowcach, powiat Trembowla, lat 22, religii rzym. kat., młynarzowi, zawista w c. k. Sądzie dywizyjnym obrony krajowej we Lwowie do Dst. 111/17 sprawa karna o popełnioną w latach 1915, 1916 i 1917 zbrodnię szpiegostwa i przeciw sile wojennej Państwa z § 321 i 327 u. k. w., o którą jest on silnie podej-

rzany, albowiem wedle zeznań świadków pozostawał on w służbie rosyjskiej jako tajny agent i w ten sposób wdał się z nieprzyjacielem w porozumienie, by c. i k. Armii wyrządzić szkodę, zaś nieprzyjacielowi przysporzyć korzyści.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroncą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Lewickiego.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 10 stycznia 1918. (474)

Ns. 3604/10 (2). Gegen Wasil Bogdan, Dragoner bei dem k. u. k. 14 Dragonenregimente, gebürtig und wohnhaft in Zwiniazek Bezirk Zastawna Bukowina, griech. orient. ist in dem k. k. Feldgarichte der 8 Kavalleriedivision ad K. 187/17 eine Strafanzeige wegen des am 12 Mai 1917 durch die Desertion zum Feinde nach Russland. Verbrechen aus § 183 M. St. G. abhängig und zwar aus dem Grunde weil der Benante in der erwähnten Zeit in der Absicht sich dem Dienste zu entziehen von der Feldwache aus der Kampflinie in Bukowina entfliehen und zum Feinde übergegangen ist.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Stühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Marcel Laube von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 10 Jänner 1918. (494)

Spadki.

A. 3/16. Edykt z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1914 w Winnikach zmarła Ewa Czuma bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego pan Piotr Warecki w Winnikach kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Winniki, 23 września 1917. (503 1—3)

A. 352/16. C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie ogłasza, że dnia 14 marca 1916 w Żowczyca h zmarł Ilko Semen pozostawiając kodycylnie rozporządzenie ostatniej woli, którem zapisał swój majątek ruchomy Katarzynie Semen i Parasce Semen.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Semen i Katarzyny Semen nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Demką Semen ustanowionym dla nieobecnych Józefa Semen i Katarzyny Semen.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, 23 maja 1917. (486)

Konkursa.

Praes. 1966/18 (509 1—3)
KONKURS.

Na posady naczelnika sądu w VII. lub VIII. klasie rangi przy sądzie powiatowym w a) Kalwaryi, b) Krzeszowicach, c) Łańcutu, rozpisuje się konkurs z terminem do 25 lutego 1918.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady naczelników sądu należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydium:

ad a) sądu obwodowego w Wadowicach,
ad b) sądu krajowego w Krakowie,
ad c) sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 2 lutego 1918.

L. 394 (505 1—3)
KONKURS.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje niniejszem konkurs na jedno stypendyum w kwocie 800 koron rocznie z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa I.

O uzyskanie stypendyum starać mogą się członkowie albo synowie członków i byłych członków galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej, kształcący się w Akademii handlowej krajowej lub zagranicznej.

Stypendyum nadaje dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na cały czas studiów stypendysty w Akademii handlowej i wypłacać będzie w dwóch ratach półrocznych po 400 koron z początkiem każdego półrocza szkolnego za kwitem karamizowanym przez dyrekcję Akademii handlowej, do której stypendysta uczęszcza. W razie nieodpowiedniego postępu w naukach następuje utrata stypendyum.

Kandydaci wniesić mają do dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4, najpóźniej do dnia 1 października 1918 r. podanie z dołączeniem merytyki chrztu tudzież, świadectwa szkolnego wykazującego wynik dotychczasowych studiów i postępów w naukach, oraz wykazać, jakie są ich stosunki majątkowe, wreszcie dowód, że ojciec ich, względnie matka, jest, ewentualnie byli, członkami galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Z Dyrekcji Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Lwów, dnia 25 stycznia 1918.
Prezes: Dyrektor:
Moysa. Przybysławski.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 299/I.

(507)

Rozpisanie konkursu

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisane certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60)

Określenie wolnej posady	Okręg dyrekeyjny w którym posada zostanie nadana	Pobory z tą posadą połączone			Warunki uzyskania obok wymienionej posady	Wymaga się nadto		Podania należy wniesić do	Termin wnoszenia podań	UWAGA	
		płaca roczna		dodatek na mieszkanie		emolumenta	praktyki				egzaminów
		kor.	hal.								
4 posady dozorców magazynowych w dziale materiałowym	c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie	1000	—	dodatek na mieszkanie lub też pomieszczenie w naturze	ubranie służbowe w naturze	Znajomość w słowie i piśmie języka urzędowego niemieckiego i języków krajowych	jednoroczne zajęcie w służbie materiałowej	egzamin na dozoreg magazynowego w służbie materiałowej	c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie obecnie w Opawie	2 tygodnie od dnia 10 lutego 1918	

UWAGA: Czas służby wojskowej wlicza się przy bezpośrednim przejściu z wojska do służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.

Licytacje.

E. XVI. 1037/13 (41). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Gal. Kasy oszczędności we Lwowie jako strony egz kwującej celem ściągnięcia na razie tylko 7 proc. odsetek od należającej się jej sumy kapitałowej 32.000 kor. od dnia 1 maja 1912 bieżącymi, podejmuje się dalszą egzekucję przez licytację realności lwh. 1771/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej na jej rzecz uchwałą tut. sądu z dnia 20 lutego 1913 E. XVI. 1037/13 dozwołoną, oraz na podstawie tus. uchwały z 9 kwietnia 1914 l. cz. E. XVI. 1037/13 (25), ustalającej warunki, że w powyższej sprawie egzekucyjnej odbędzie się dnia 27 lutego 1918 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 1771/II. L. konskr. 17.452/4 wartość szacunkowa 71.566 kor. 14 hal., wartość przynależności 1258 kor., razem 72.824 kor. 14 hal., najniższa oferta 36.412 kor. 07 hal. Do realności powyższej należą przynależności opisane w protokole z dnia 9 maja 1913 E. XVI. 1037/13 (4) i z dnia 23 lutego 1914 E. XVI. 1037/13 (23) oszacowane łącznie na 1258 kor.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, 28 grudnia 1917. (91 3—3)

E. 370/17 (3). Na wniosek Lesera Ross-händlera jako cesjonariusza Kasy zaliczkowej stowarzyszenia zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji we Lwowie odbędzie się dnia 6 marca 1918 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 11 licytacja 2/3 części realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Faliszówka, stanowiącej z drzewami las około 24 - letniemi obszaru 25 morgów 532 s. kw. wartości szacunkowej 8.444 koron. Najniższa oferta 5.630 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 14 stycznia 1918. (515)

E. VI. 253/17 (20). Na żądanie Ewy recte Etki z Kleinów Salzowej odbędzie się dnia 7 marca 1918 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 137 gm Tarnów t. j. parceli bud. oraz ogrodu obszaru 1413 mir.² i domu drewnianego przy ul. Kantoryi. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 27.018 koron 96 hal. Najniższa cena wynosi 13.509 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 8 stycznia 1918. (514)

E. 363/17. Na wniosek masy konkursowej Banku zaliczkowego w Rzeszowie odbędzie się dnia 26 marca 1918 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności lwh. 417 ks. gr. gm. Kiełnarowa składającej się z gruntu w obszarze 2 morgów 350 sążni, domu murowanego, tudzież zniszczonego budynku murowanego urządzonego na młyn wodny. Wartość szacunkowa realności wynosi 9.181 koron zaś przynależności t. j. resztki części składowych młyna wodnego konstrukcji amerykańskiej, obecnie z powodu zepsucia iazu w stanie nieznanym się znajdujące, piwnicy z kamienia i podmurówki z szopy — na 635 koron. Najniższa oferta wynosi 6.120 koron 66 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 14 stycznia 1918. (517)

L. 1038/918 (529)

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawą ofertową na następujące materiały, a to:

1. 4.980 m. b. rur w świetle 80 mm. z żelaza kutego z gwoździem wewnątrz toczonymi i zachodzącymi na siebie, oraz luźne mi kresami (aufgeschweisste in einandergedrehte Bunde und lose Flanschen) Typu B. cennika walcowni w Witkowicach o próbnej wytrzymałości 50 atm. dla normalnego ciśnienia 20 atm. wewnątrz i zewnątrz asfaltowane, nadto zewnątrz jutowane;

2. 13 szt. wentyli do powyższych rur z leizny stalowej, jednak z łożyskiem i zamknięciem z metalu Na wypadek braku metalu wentyle powyższe należy oferować całe z żelaza;

3. 10 szt. rozgałęzień kształtu T do powyższych rur;

4. 10 szt. kolan pod kątem prostym do powyższych rur;

5. 5 szt. kolan pod kątem 120° do powyższych rur;

6. 1.490 m. b. rur w świetle 50 mm. zreszta jak pod 1.;

7. 6 szt. wentyli do powyższych rur z materiału jak pod 2.;

8. 3 szt. rozgałęzień kształtu T do powyższych rur;

9. 5 szt. kolan pod kątem prostym do powyższych rur;

10. 4 szt. kolan pod kątem 120° do powyższych rur;

11. odpowiednią ilość śrub do rur pod 1, 2, 3, 4, 5;

12. odpowiednią ilość szczeliwa z krawców gumowych 3—4 mm. grubych z wkładką lnianą (Gummidichtungsringe mit Leineneinlage) dla rur pod 1, 2, 3, 4, 5;

13. odpowiednią ilość śrub do rur pod kątem 7, 8, 9, 10, 11;

14. odpowiednią ilość szczeliwa dla rur pod 7, 8, 9, 10, 11 — z materiału jak pod 13.

Należy oSTEMPIOWANE oferty maja być wniesione w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta N. N. na dostawę rur żelaznych, wentyli i fasonów” najpóźniej do godz. 4 po południu dnia 14 marca 1918 do c. k. Zarządu salinarnego.

Oferty mogą być wnoszone tylko na formularzach dostarczonych oferentom przez Zarząd salinarny.

Otwarcie ofert, przy którym mogą być obecni oferenci nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 14 marca 1918 o godz. 4 po południu. Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Nadmienia się, że o wyniku tej rozprawy ofertowej rozstrzygać będzie c. k. Krajowa Dyrekcja Skarbu.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty powziąć można z warunków licytacyjnych ogólnych i szczegółowych, które wraz z formularzem oferty otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce w godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 1 lutego 1918.

E. IX. 4658/13 (59). Na wniosek c. k. uprzyw. akc. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 12 kwietnia 1918 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 20 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności w Przemyslu (na Zasaniu) przy ul. 3 Maja l. kons. 525 złożonej z dwupiętrowej kamienicy z komórką drewnianą wartości szacunkowej 63.008 koron 64 hal. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 31.584 koron 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, 23 stycznia 1918. (531 1—3)

Wyroki prasowe.

Nr. 29. (525)
Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Raibach hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1918, Nr. VII. 618, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 1 Februar 1918 wegen der Stizze: „Gost“ und der Stelle von „za veliki“ bis „nujno potreben“ auf Seite 4 nach § 65 a und 305 St.-G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 25 Jänner 1918 Nr. V. 618 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Tiroler Bauernzeitung“ vom 25 Jänner 1918, wegen des Artikels: „Die Bauern schwindeln so genug“ in der Stelle von der Überschrift bis „daß Jnserrat selbst juristkommen“ nach § 300 St.-G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Jänner 1918, Nr. I. 12/18, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschriften: „Pravo Lidu“ vom 27 Jänner 1918 wegen der Stelle von „Senat vrehniho“ bis „ostatniho panu“ bez Artikels: „Soudni sin“ nach § 300 St.-G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Subweiss hat mit dem Erkenntnis vom 2 Februar 1918, Nr. 2/18, die Weiterverbreitung der vom Kafeur und Amateurphotographen Hugo Joltanek von Falkenburg in Drusfellen hergestellten Photographie mit dem Bilde einer stehenden entblößten Frauenperson nach § 516 St.-G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger, hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1918, Nr. 7/18, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Schönbacher Zeitung“ vom 30 Jänner 1918 wegen der Stellen von „Da in der nächsten Zeit“ bis „auch bewilligt wird“ und von „Wenn dies der Fall“ bis „Gute Nacht“ des Artikels: „Getreidebau-Erweiterung“ nach § 65 b St.-G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1918, Nr. 6/18, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Egerländer Bezirksblatt“ vom 30 Jänner 1918 wegen der Stellen von „Da in der nächsten Zeit“ bis „auch bewilligt wird“ und von „Wenn dies der Fall“ bis „Gute Nacht“ des Artikels: „Getreidebau-Erweiterung“ nach § 65 b St.-G. verboten.

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „La semaine littéraire“, Nr. 1255, Druck: Genf 1918, wurde auf Grund der

L. 1/918.

Ogłoszenie.

W celu oddania w dzierżawę na przeciąg 25 lat gruntów gminnych położonych w gminie Tarnawa, pow. Dobromil, pod eksploatację oleju skalnego, nafty — rozpisuje się publiczną licytację na dzień 11 lutego 1918 o godzinie 11 przed południem.

Blizsze warunki przegladnac można w kancelaryi urzedu gminnego.

Zwierzchnosc gminna.

W Tarnawie, dnia 2 lutego 1918.

Kasa oszczędności w Horodence

zastępstwo Banku krajowego

zniża z dniem 1 marca 1918 r. stopę procentową na

4% (cztery %)

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek oszczędności.

Horodenka, dnia 24 stycznia 1918.

DYREKCYA.

W myśl § 11 statutu służy wkładającym prawo odbioru swej wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, wpływającym przed wejściem w życie zmiany stopy procentowej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(436 3—3)

Czasy przyjazdu i odjazdu pociągów osobowych i pospiesznych we Lwowie.

(Dworzec główny).

Ważne od 21 stycznia 1918 aż do odwołania.

Pociągi przychodzą:	Pociągi odchodzą:
Z Krakowa: 7:20 rano, 7:40 rano, 9:00* rano, 11:20 przed poł., 2:00 po poł., 8:15 wieczorem, 9:25 wieczorem, 2:05* w nocy.	Do Krakowa: 6:45 rano, 7:45 rano, 1:05* po poł., 2:30 po poł., 3:10 po poł., 7:55* wieczorem, 9:35 wieczorem, 10:30 wieczorem.
Z Rzeszowa: 3:55 po poł.	Do Rzeszowa: 6:45 wieczorem.
Z Przemysła: 6:00* rano.	Do Przemysła: 8:35* wieczorem.
Z Tarnopola: 5:52 rano, 12:50 po poł., 5:52* po poł., 8:00 wieczorem.	Do Tarnopola: 8:35 rano, 10:53* przed poł., 3:25 po poł., 11:13 w nocy.
Z Czerniowiec: 5:45 rano, 1:10 po poł., 6:55 wieczorem.	Do Czerniowiec: 8:50 rano, 3:30 po poł., 10:55 wieczorem.
Ze Stryja: 7:25 rano, 5:00 po poł., 10:10 wieczorem.	Do Stryja: 7:30 rano, 7:00 wieczorem, 10:20 wieczorem.
Z Sambora: 9:15 rano, 9:05 wieczorem.	Do Sambora: 8:45 rano, 7:50 wieczorem.
Z Rawy ruskiej: 6:30 rano, 4:35 po poł.	Do Rawy ruskiej: 8:50 rano, 6:50 po poł.
Ze Sokala przez Rawę ruską: 9:45 rano.	Do Sokala przez Rawę ruską: 8:10 wieczor.
Ze Stojanowa: 5:32 rano, 6:12 wieczorem.	Do Stojanowa: 9:13 rano, 11:33 w nocy.
Ze Sokala przez Sapieżankę: 9:45 wieczorem.	Do Sokala przez Sapieżankę: 8:55 rano.
Z Podhajec: 12:30 po poł., 9:00 wieczorem.	Do Podhajec: 6:35 rano, 3:00 po poł.
Z Jaworowa: 8:45 rano.	Do Jaworowa: 4:20 po poł.
Z Janowa: 3:48 po poł.	Do Janowa: 9:10 rano.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

§ Tylko do względnie z dworca Lwów-Kleparów.

* Tylko dla wojskowych.

Czasy oznaczone są według zegara środkowo-europejskiego.

Nocną porę oznacza podkreślenie cyfr minutowych.

Pociągi powyższe kursują tylko warunkowo, o ile względy wojskowe na ich ruch pozwolą. — W razie wstrzymania ruchu tych pociągów lub utraty połączeń, nie mają podroźni prawa do żądania odszkodowania.

Berordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingefstellt.

Von der t. t. Polizeidirektion in Wien, am 31 Jänner 1918.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „La Revue de la Presse“, Nr. 49, Druck von Albert Renaud, Genf 1918, wurde auf Grund der Berordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingefstellt.

Von der t. t. Polizeidirektion in Wien, am 31 Jänner 1918.

Doniesienia prywatne.

Kamienica narożna dwupiętrowa,

areydzieło nowoczesnego, luksusowego, najsolidniejszego budownictwa, w arystokratycznej dzielnicy obok ogrodu Kościuszki do sprzedania. Pośrednictwo nie wykluczone. Wkład gotówki około 150 000 kor. Zgłoszenia pod „Okazywa“ Biuro dzienników Brücka Kościuszki 2. (523 1—3)

(496 3—3)